



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIĄ DĄBROWSKIEGO.

UMIARATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie kategorie, kasany...
REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 30.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują ogłoszenia...
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz pięciowy jednosłowny lub jego miejsce: Nadstawka k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem 3 koi. i drotki po kop. 25, na 4 koi. po kop. 10. Brzożna ogłoszenia po kop. 3 na wiersz. Ogłoszenia trój- i dwusłowne k. 25. Ogłoszenia trój- i dwusłowne k. 20 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 8 rubli od 1000 egzemplarzy.

Century: w Rakowie, Noworodamsku, Myszkowia, Zawierciu, Piotrkowia, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarsza kop. 5.

TEATR „ODEON” w Krzemionki 40
II Aleja № 43. Najtęższy w Królestwie
Telefon Nr. 4-77.
Program od środy 2 do poniedziałku 7 Grudnia 1914 roku.

NAPOLEON I-y.

Jego wywyższenie się wielkość i upadek...
Sceny historyczne w 2-ch częściach i 15 oddzielnych obrazach.
NOWOCZESNY ZŁOCZYŃCA (dramat)
Pierwsza biblia MAKSA LINDERA (komedya)
Zgubieni binokle (komedya)
Walka byków w Barcelonie (z natury)
Ze wspomnień Częstochow.: OTWARCIE NOWEGO SZPITALA NA ZAWODZIU.
Ceny miejsc zmniejszone 25, 20 i 10 kop. Dzieci 15, 10 i 5 kop. Początek przedstawień o godzinie 5-ej, koniec o 9-ej wieczór.

Zawiadamiamy niniejszem, że wypuszczone przez nas bony w odcinkach kop. 5, 10, 20, 30, 35 i 40 wymieniane będą co wtorek między godziną 10-tą a 12-tą w południe w miejscowych Oddziałach: Banku Handlowego w Warszawie oraz Ryskiego Banku Handlowego, na bony tychże Banków.

Najmniejsza suma przedstawiona do zamiany wynosić winna Rb. 5.

Motte, Meillassoux et Caulliez.

Doktor BRONIATOWSKI
Częstochowa, Nowy-Rynek, tel. 34.
ChOROBY skórne, wady skóry, wyczerpanie i Komedya lekarska. Przyjmuję od 9-12 rano i od 5-7 wiecz. Pojutrze od 3-4 popołudniu. Stawiam wady skóry wstrzykiwanie SALTARSANU (HATA 606 914) badania krwi i stan w sztytu.

DLA OSÓB CIERNIACYCH NAI. For. Rad. Med. na № 201.
obrotowy, hemoroidalny, katar błony śluzowej, wrzody rąk i stóp, gony i 3-4 popołudniu. Stawiam wady skóry wstrzykiwanie SALTARSANU (HATA 606 914) badania krwi i stan w sztytu.

Miasta polskie.

Odnośnie do Warszawy, statystyka podaje liczby świeższe - ze stycznia 1912 r. Ludność Warszawy mianowicie wynosiła 831,369, w tem rosyjan 32,947, żydów 297, 977, polaków 480.000. Po latach silnego przyrostu żydów, rok 1911 wykazał zwrot na naszą korzyść. Przyrost ludności polskiej okazał się znacznie większy, niż przyrost ogólnej liczby mieszkańców. Odsutek ludności żydowskiej spadł z 59,8% na 56,8%, ludność zaś polska procentowo podniosła się. Dołączając do Warszawy dzisiejszej należą do niej już organizacje, i tak: kielwickie oddzielenie Jeszcze administracyjnie, gminy podmiejskie: Kolo, Mokotów, Wola i t. d. które liczą do 220.000 mieszkańców, prawie wyłącznie polaków - otrzymamy, jako właściwe zaludnienie Warszawy, licząc 1,041,869, w czem procent żydów spada do 38.

Stan własności nieruchomości w Warszawie wyraża się tak: 819 właścicieli rosyjan, 1741 żydów i 2,452 „pozostali”. Warszawa jest zapewne jedynym w Europie miastem typu stołecznego, w którym ludność rośnie tak mały ma udział we własności. Przyjrzyjmy się teraz miastom Galicyi.

Ludność miejska Galicyi wynosi 1,600,000, tworzy blisko 50% ogółu mieszkańców, a skupia się w 89 miastach i 129 miasteczkach. Miast o stałym polskim niema tu również; są tylko stanowią i tu potężny liczebny czynnik składowy. Należy przytem rozróżnić osiedle zachodnią kraj, gdzie przymieszka żydów występuje obok ludności tylko polskiej, i osiedle wschodnią, gdzie obok przymieszki żydowskiej w grę wchodzi podwójny żywioł tubylczy: polski i ruski.

Charakterystyczną cechą miast galicyjskich na całej przestrzeni kraju stanowią trzy momenty: 1) niejedolity skład ludności, 2) stałe cofanie się żywiołu żydowskiego, 3) stały wzrost odsutka ludności polskiej.

Zestawienie za ostatnich lat 30 (1880 do 1910) wykazuje, iż w okresie tym żywioł polski w Galicyi zachodniej wzrósł: w Krakowie - z 67,0% na 78,8%, w 11 miastach większych - z 62,8% na 66,8%, w 56 miasteczkach - z 68,8% na 68,5%. (w całej zachodniej części kraju ludność polska podniosła się z 87,8% na 87,6%. Procent przymieszki żydowskiej jest i tu bardzo znaczny, lecz stale się obniża, a tempo tego obniżania się byłoby jeszcze szybsze, gdyby nie dość silny w ostatnich czasach napływ żydów z Rosyi.

W miastach Galicyi wschodniej, gdzie w grę wchodzi także Rusini, procent żydów również zmniejsza się, a ludność polska wykazuje największą się rozwojową. Na ostatnie zjawisko składa się w pewnym stopniu imigracja polska na Ruś, oraz dość silne, a prawie zawsze bezpowrotne wychodźstwo Rusinów. Wyjątek z powyższej dla nas reguły stanowi Lwów (w ciągu lat 30 ludność polska spadła tu z 68,4% na 51,2%) i trzy znaczeniejsze miasta (Stanisławów, Stryj, Drohobycz). Polacy reprezentują na Ruś większość absolutną we Lwowie (51,2%), w Jarosławiu (52%), w Samborze (55%); większe względnie w pięciu miastach (Przemysły, Gródek, Sanok, Trembowla, Brzeżany, w innych miastach są w mniejszości. Staly od lat 80 postęp nasz wyraża się w liczbach następujących: w 19 miastach większych wzrosła ludność polska z 29 proc. na 56,5 proc., w 83 miasteczkach - z 21 proc. na 26,2 proc. (w całej Galicyi wschodniej - z 22,1 proc. na 26,8 proc. Zżył spadł w ciągu ubiegłego trzydziestolecia: we Lwowie - z 28,2 proc. na 27,8 proc., w 19 miastach znaczeniejszych - z 45,6 proc. na 58,6 proc., w 83 miasteczkach - z 48,1 proc na 42,3 proc.

Statystyka powyższa odalania bolesną ranę naszego narodu; brak miast, a zatem brak jedynego z najwłaściwszych organów tytuła narodowego, bez którego niemożliwy jest normalny rozwój tego tytuła.

Pamiętajcie o głodnych!

Chwila obecna.

Komunikat niemiecki.

Berlin 30 (B.T.W.)
Główna kwatery komunikuje:
Z frontu zachodniego niema nic do doniesienia. Na granicy wschodniej pruskiej nie powiódł się atak znaczniejszych sił rosyjskich na niemieckie pozycje ufortyfikowane na wschód od Dąrkierów. Rosjanie ponieśli ciężkie straty. Resztę atakujących, kilku oficerów i 600 szeregowców wzięto do niewoli.

Na południu od Wisty wspomniane wczoraj kontrataki osiągnęły znaczniejsze sukcesy; w ręce niemieckie wpadło 18 armat i 4,600 jeńców.

Na południu Królestwa Polskiego nie zdarzyło się nic osobliwego.

Komunikat francuski.

„Berliner Tageblatt” a za nim „Dziennik Pasmański” donosi z Genewy, że źródła francuskie i angielskie doniosły w piątek o wielkim zwycięstwie Rosjan w Polsce, przyczem Rosjanie mieli wziąć do niewoli 50 tysięcy Niemców.

Wczorajsze doniesienie Agencji Havasa jednakże nic o tem nie wspomina, zaznacza tylko, że kontroflowa w rosyjską między Wartą i Wisłą wprowadziła korpusy niemieckie, maszerujące na Brzeziny na wschodzie od Łodzi - w położeniu nader poważne.

Cesarz Wilhelm na placu boju.

Berlin (B.T.W.)
Z Głównej Kwatery pod datą 29 listopada b. r. urzędownie donoszą: „Cesarz niemiecki znajduje się obecnie na wschodnim placu boju”.

Von der Goltz w Turcji.

Biuro Telegraficzne Wolffa donosi, że feldmarszałek polny, generał gubernator Belgii von der Goltz Pasza opuszcza swe stanowisko ostatnie, przechodząc do głównej kwatery turkreckiej do boku sultana.

General von der Goltz-Pasza był przez dłuższy czas głównym reorganizatorem wojsk otomańskich przed wojną bałkańską.

Król Albert ranny.

Według wiadomości, otrzymanej z Brukseli przez „Deutsche Tageszeitung” rozszalał się tam pogłoska, że w jednej z walk nad Yserą król Albert belgijski został ranny w ramię.

Do króla zawezwano z Brukseli chirurga profesora Devage.

Książę Walji.

„Daily Chronicle” opisuje obszernie przyjęcie, jakiego doznał następcą tronu angielskiego, który przez Boulogne udał się już na teren walki. Owajce urządziła księżciu nietylko wojsko francuskie i angielskie, lecz także i ludność miejscowa. Na dworz książę powitał rannych, wraoających z pola walki, rozmawiał z nimi i ścisłał im ręce.

Książę Koburski.

„Berliner Local Anzeiger” pisze: Na wschodnim placu boju unikną książę sasko-koburski odem niemal śmiertel, granat bowiem padł w pobliżu kwatery sztabu pułku, którego szefem jest książę. Pułkownik von Berg, dowodzący pułkiem został zabity; kapitan Peterson i adiutant pułkowy nadporučnik Weichert ranni.

Odnaczenie generała Joffre'a.

„Berliner Tageblatt” donosi, że ba wiący w towarzystwie prezesa ministrów Vivian'ego i ministra wojny Milleranda w kwatery głównej prezydenta republiki francuskiej Poincaré wręczył generałowi Joffre medal wojskowy, oznaczający znak najwyższej działalności wojakowej.

Odnaczenie generała Hindenburga.

Według Biura Telegraficznego Wolffa general-porucznik v. Hindenburg mianowany został przez cesarza Wilhelma marszałkiem polnym.

Abdykacja Khedywa.

„Kattowitzer Zeitung” zamieszcza drogą na Rotterdam wiadomość, że czerpniętą z londyjskich „Daily News” jakoby nowomianowany przez Anglię na miejsce Abbasa nowy Khedyw egipski złożył miał „władzę” z protem w ręce zwierzchniego komisarza angielskiego w Egipcie.

Z Przemysla.

Wiedeński półurzędowy „Fremdenblatt” ogłasza: Kład otrzymał od głównej komendy armii wiedeńskiej; ze nieprzyjacieli podczas powrotnego obłężenia Przemysla nie zrobił żadnych postępów. Pórtę mimo ataków nie ucierpiła wiele. Oficer sztabu z Przemysla doniósł głównej komendzie, że o Przemysli nie potazuje się kłopotac.

Sądy polskie w Czechach.

Do gazet czeskich donoszą z Pilzna. Budziejowic i innych miast czeskich, że w dniach najbliższych odbędzie się tam cały szereg rozpraw sądowych w językach polskim i ukraińskim. Oskarżonych jest około 50 przestępców z pomiędzy zbiegów galicyjskich, a trybunały sądowne, złożone również z urzędników galicjan.

Motorówki.

W ostatniej wielkiej bitwie pod Włocławkiem, jak pisze ostatnia „Kattowitzer Zeitung” brała udział od strony Wisły flotylla, złożona z 6-ciu łodzi motorowych ochotniczych, uzbrojonych w karabiny maszynowe, których ogień osłaniał lewe skrzydło wojsk niemieckich Motorówki takież brały udział w walce przy ujściu rzeki Niemna i w zatoce Kurońskiej. Teraz działalność ich utrudniono wskutek formowania się kry na rzekach.

Zniszczenie kabla.

Według „Kattowitzer Zeitung” telegrafują ze Stokholmu do „Morgenblatt” o nagłym zniszczeniu kabla podmorskiego, utrzymującego komunikację telegraficzną między Fredericją a Libawą i tą drogą łączącego Rosję z Anglią i Francją. Wskutek starcia Głównego Zarządu Poczt i Telegrafów w Petersburgu komunikacja z zachodem zgodził się przeprowadzić w to miejsce Szwedzki Urząd Telegrafu.

Z łodzi podwodnej.

„Kattowitzer Zeitung” pisze: Z E-dymburga pod datą 26 listopada donoszą: 26 ludzi z załogi niemieckiej łodzi podwodnej „U-18” przybyło we czwartek do Leith, gdzie zabrano ich na pokład francuskiego torpedowca. Pośród jeńców znajduje się 3-oh oficerów.

Trzęsienie ziemi.

Z Aten donosi Biuro Telegraficzne Wolffa o trzęsieniu ziemi, obserwowanem na Zachodzie Grecji i na wyspach jońskich. Środek przypada na okolice, leżącą między Leukadą a Korfu w Leukas wiele domów uległo ruinie, przyczem 3 osoby znalazły śmierć na miejscu. Straty olbrzymie.

Pokój?

Biuro Telegraficzne Wolffa komunikuje, w Berlinie otrzymano a Sofii nowe wiadomości, jakoby Serbia znajdowała się w przededniu wystąpienia z propozycją zawarcia pokoju. Ma to być następstwem upadku gabinetu Faslosa, którego miejsce zajął gabinet mieszan. Dozysła w sprawie zawarcia pokoju zapadanie na najbliższej sesji pełnego gabinetu ministrów.

KRONIKA

Ogłoszenie.

Na mocy uchwały Komitetu mączno-obołowego przy Radzie miejskiej wywaja się niniejszem wszystkie osoby, posiadające mąkę, ażeby do dnia 6 grudnia zadeklarowały swoje zapasy Komitetowi mączno-obołowemu przy Radzie miejskiej przy ul. Dojazd nr. 13 do godziny 12 w południe. Właściciele mąki niezadeklarowanej, surowo będą karani a zapasy mąki podlegną konfiskacji.

Piekarze, bierzujący mąkę od Komitetu, obowiązani są natychmiast ją wypieć. Wstrzymanie wypieku lub sprzedaż mąki przez piekarsy surowo będzie karana.

Dyrekcja Policyi.
 Berneck.

Komitet mączno-zbożowy przy Radzie miejskiej.

Częstochowa, d. 2 grudnia 1914 r.

Zamiast choinki.

Towarzystwo Opieki szkolnej, za miast urzędzenia dorocznej choinki, postanowiło działwie uczęszczającej do szkół tegoż Tow. rozdać po bochenku chleba.

Pod adresem ziemian.

Wiadomem jest ogólnie, że tam gdzie jeden traci — drugi korzysta. Podobnie rzecz się ma i z pogorzelcami wsi okolicznych. Wystraszeni zbiedzeni dążą oni do Częstochowy a resztkami swego dobytku gdzie pogotowie Doraźnej pomocy stara się użyć ich doli. Większość jednak tych biedaków, choć dostanie nawet jakie takie schronienie, niema czem siebie i inwentarza wyżywić. Wyżyskują tę sytuację spekulanci, nabywając od biedaków krowy i konie po bezcennie niskich cenach. Otóż u króćceniem tego wyżysku mogliby zażądać się nasi ziemianie, znający ceny bydła oraz uzoziwych handlarzy — drogą pośrednictwa w kupnie — sprzedaży. Sądzimy, że głos nasz nie przebrami bez echa.

Res sacra miser?

Tylko przyjazne serca umieją się troskać, — tylko cierpiący umieją współczuć.

H. Sienkiewicz.

TYLKO KILKA DNI DO LOSOWANIA

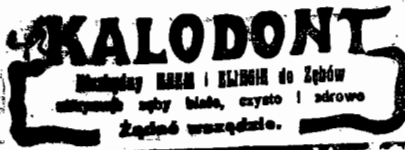
Kupujcie bilety Częstochowskiej loteryi na głodnych w Administracyi Gońca Częstochowskiego

Z kornieji mączno-żywnościowej.

We wczorajszym numerze naszego „Gońca Częstoch.” zamieszciliśmy list grona piekarzy w liście tym podpisani zarzucali komitetowi, że faworyzując on spekulatorów, kolektorów loteryjnych bądź innych marcharów, uprawiających handel pieczywem po nocach i pobierający ceny poprostu bajeczne. Otóż, wy obczędz z założenia, iż jeszcze się ten nie urodził, ktoby wszystkim godził, w imieniu komitetu mączno-żywnościowego zwracamy się z prośbą do autorów listu o wymienienie rzekomych spekulatorów z imienia i nazwiska. Komitet, obciążony nadmierną pracą, której ją się bezinteresownie, nie jest w stanie sprawdzić — kto jest spekulantem, kto zaś nie, przeto przez ogłoszenie nadzwyczajnych zaufania komitetu podpisał pod listem pomocom w pracy komitetowi, a tem samem umożliwił mu ukaranie winnych. O jakiegokolwiek zaś specjalnej faworyzacji jednej grupy na szkodę drugiej nie może być mowy, bowiem zadaniem komitetu jest uchronić ogół od głodu — przez możliwie sprawiedliwe obdzielenie częstochowian mąką oraz umorowanie cen mąki oraz chleba. Jeśli autorowie listu nie oprą swych wywodów dowodami — list ich nabierze cech zwykłej bezpukelki.

Z utworzenia żydowskiej kuchni nr. 2.

Wczoraj w domu nr. 17 przy ul. Fabrycznej dokonano utworzenia żydowskiej kuchni nr. 2. Uruchomienie kuchni została poprzedzona przemówieniem dr. E. Kohna, który w krótkich słowach zdał relację z działalności stowarzyszenia przy Tow.



BILETY

na Częstochowską Loterję Pieniężną

są do nabycia

w Administr. „Gońca Częstochowskiego”

Cena biletu 3 ruble i dla kolektora 15 kop.

Wielkie szanse wygrania: na 30000 rubli 18000 wygranych
Główna wygrana 3000 rubli.

Losowanie 12 i 13 Grudnia r. b.

Dobroczyńcy dla żydów.

W dniu otwarcia rozdano bezpłatnie 300 obiadów, zamówionych przez p. L. Tempa. Menu na cały tydzień, zapowiada; w niedzielę — zupa kartoflana, w poniedziałek — grochówka na mięsie, w wtorek — barszcz na mięsie, w środę — kapuśniak, w czwartek — krupnik na mięsie, w piątek — biały barszcz i w sobotę krupnik na mięsie.

Cena obiadu wynosi 3 kop. Do obiadu dodawany jest chleb w ilości jednej trzeciej funta. Dwoje dzieci do 13 lat liczy się za jedną osobę dorosłą.

Dyzurów w kuchni podjęły się panie:

Od godz. 8-ej rano: w niedzielę p. S. Częstochowska, w poniedziałek p. L. Lipska, w wtorek p. Maurycowa Rulfowa, w środę p. Stok, w czwartek p. Marjanowa i Stef. Lernerowa, w piątek p. Ludwikowa Tempowa, w sobotę pp Silber (senior) i Fabjano wa Silberowa.

Od godz. 10-ej rano dyżurują: w niedzielę S. Wierzbicka, Z. Wierzbicka, K. Henig, G. Grynbbaum i J. Lerner; w poniedziałek — dr wa Przeworska, St. Weinbergowa, A. Ledermanowa, L. Henig, G. Szpigiel; w wtorek — M. Felichenfeld, A. Częstochowska, H. Lipska, Asztioni, S. Lerner, w środę — dr wa Sarnows, J. Tempłowa, dr wa W. Kohnowa, Częstochowska, dr. Kohnowa Stefanowa; w czwartek — F. Rosenbergowa, A. Rosenbergowa, Józ Imichowa, Reichmanowa, K. Broniatowska; w piątek — S. Rosencweig, M. Wierzbicka, R. Wierzbicka, S. Gelbardowa, Weintraubowa i J. Rosenbaum; w sobotę — Silber Róza, Silber Fabjanowa, Gertz M. Rosencweig R i Irena Łaska.

Brak obowiązkości.

Najwybitniejszą cechą: dla częstochowian jest brak obowiązkości, uwydatniająca się na każdym niemal kroku. Wystarczy podjąć jakakolwiek akcję, racioi projekt — by pod wrzese niemu chwili zgłosił się pewien zastęp ludzi rzekomo ochętnych do bezinteresownej pracy, lecz gdy sprawa zo stanie przeprowadzona, gdy okaże się, iż wymaga pewnego wysiłku i systematyczności — kadry ochętnych do pracy maleją, wrzesło okazuje się, że z całej falangi pracowników pozostały 2-3 osoby, które nolens volens muszą brzemle podjąć pracy wzięć na siebie. Przykładów — nie trzeba daleko szukać. W jednej z kuchni zaofiarowało pracę kilka pań, obecnie pozostała na stanowisku aż — jedna, podobnie postąpiły sobie panie — opiekunki Doraźnej pomocy, których rola było niesienie pomocy ubogim kobietom. Nie inaczej też postępują członkowie Komitetu Doraźnej pomocy. Kilku ludzi spełnia przyjęte na się obowiązki, reszta zaś nie daje znaku życia o sobie.

za służną też należy przynależnie dożyć zapadłą na poniedziałkowym posiedzeniu Doraźnej pomocy.

Uchwalono wszystkich członków, którzy nie usprawiedliwiła się z nieobecności, na następnym posiedzeniu — wykreślić z listy członków komitetu.

Zyt dla Częstochowy.

Doraźna pomoc otrzymała zawiadomienie, że w Łojkach p. Rudnicki, posiada 300 korce żyta niewymłoczonego, które może być sprzedane na potrzeby miasta. Zwrócono się do Lyr. poliołi p. Bernecka z prośbą o wyjednanie u władz wojskowych prze-pustki oraz certyfikaty, ochraniającego wspomniane żyto oraz konie i potrzebna do miłki lokomobilę, której p. Rudnicki nie posiada.

Zysek z węgla na Doraźną pomoc.

Otrzymałmy list następujący: Szanowny Panie Redaktorze, że sprzedam szczegółnie węgla kamiennego w dniu 2 grudnia b. r. w okręgu XI na Ryuku Wieluńskim otrzymam czystego zysku rb. 5. 45 (dziewięć rubli ko 45), które przy niniejszem przesyłamy do redakcji dla łaskawego doręczenia komitetowi Doraźnej pomocy.

(Podpisy) Dzielniołwy: Lesiński — pomocnik; Niekrasz — składnik węgla; Gil — członkowie Straży obywatelskiej; Tromski, J. Bialek, F. Weinbaum, Klate, M. Skawiński.

Tymczasowe schronienie

Liczba zbłogów okolicznych z dniem każdym wzrasta, deklaracje zaś chętnych do udzielenia bezpłatnie przytuliska napływają dosyć słabo. Otóż ażeby uchronić zbłogów od głodu i chłodu nadmieniamy, że na tymczasowe pomocy udziela t. zw. pogotowie przy ul. Piotrowskiej 12, tymczasowe schronienie zaś dla inwentarza, jak nas informuje p. Łanki — można znaleźć na Lisieciu za Jasną Górą, u administratora.

Odzież do uznania redakcji.

Wczoraj p. L. Maciejewski, właściciel piekarni parowej nadesłał nam dwa palta letnie i zimowe dla biednych do uznania redakcji, za co niżej, w imieniu potrzebujących składamy mu serdeczne „Bóg zapłać”.

Bezpłatny lokal.

Właścicielka domu nr. 14 przy ul. Aleksandrowskiej, za pośrednictwem naszego „Gońca Częstoch.” podaje do ogólnej wiadomości, że odda bezpłatnie lokal złożony z 2 pokoi i kuchni, zastrzegając sobie, by go opalało.

Z kuchni.

Do dn 14 ub. m. wydano 161,626 obiadów. W tej liczbie po 5 kop. 39,810 obiadów, po 2 kop. — 59,827, bezpłatnie 62,888 i kredytowych — 9180.

W kuchni nr. 1 wydano 85,820 obiadów, w kuchni nr. 2 — 6450, w kuchni nr. 3 — 13,326 i w kuchni nr. 4 — 67,026.

Kradzież gęsi.

Wczoraj o godz. 8 wieczorem z podporządk domu nr. 27 w II Alei skradziono dwie gęsi i kaczki, należące do p. Jackowskiej. Jednego z współników kradzieży zatrzymano i oddano w ręce milicjanta nr. 14.

Żyćte bez nauki — to smierć (Robertson).

Wszystkich ludzi, nawet ludzi dżkich, należy sądzić z ich czynów, nie zaś z ich słów.

Rozmaitości.

Łowienie ryb w Chinach.

Ptaki siedzą spokojnie na łodzi, dopóki nie upłyną sygnału rybaka. Usłysawszy go, rzucają się w wodę i rozpoznają pracę. Gdy uchwycą dużą rybę, lub też napełnią gardziel małąmi, wraoają na łódź i pozwalają rybakowi zabrać zdobycz. Często, gdy spotkają rybę zbyt dużą, aby sobie mogły dać z nią radę jeden kormoran, pomagają mu inne. Jest to więc rybołówstwo łatwe i zajmujące, za to wytrwasłone kormoranów, położone jest w wielkim trudem.

Chinczyki nazywają kormorana Jujuk, co znaczy „sokół rybny” i utrzymują, że prowincja Czekjem posiada kormorany, najodpowiedniejsze do nauki. Pierwsze jaja, które samica znosi w lutym, zbiorają starannie i dają, jak miewa, kormoran nie odznacza się miłością macierzyńską. Piskleta wykluwają się po miesiącu i tak są słabe, że nie mogą utrzymać się na nogach, a najmniejszy obiód je zabija. Dlatego zaraz po wylęźeniu trzymane są w koszykach, wysłanych wają i umieszczanych w miejscach ogrzewanych. Żywią je mięsem węgroy i strakami grochu lub soji. W końcu drugiego miesiąca już płażą za parę około 25 franków. Gdy kormorany dorosną, co następuje w 6 miesięcy po wylęźeniu, rozpoczyna się nauka. Przywiązują im do nogi sznurek, którego drugi koniec przymocowany jest do kółka, wbitego na brzegu wody. Nauczyciel wpędza kormorany do wody, gwiżdząc przytem ciągle jedną i tę samą melodję, która staje się dla ptaków sygnałem do skoczenia w wodę. Rzucia im małe rybki, na które napadają z tem większą żarliwością, że przez cały czas nauki otrzymują bardzo skape pożywienie. Następnie nauczyciel zaczyna gwiżdżać inną melodję, która być sygnałem do odwrotu, przyczem rybak ciągnie ptaki za sznurek przywiązany do nogi i smusza je do powrotu na ląd. Po dwóch lub trzech miesiącach podobnych lekcji, powtarzanych codziennie kilkakrot nie, można rozpocząć chwilenia na statku a po upływie jeszcze miesiąca, można puszczać ptaki bez sznurka.

Podobnie jak między ludźmi, tak i między kormoranami są osobniki więcej i mniej pojętne. Niektóre w dwa miesiące zdane są do łowu, inne zaś wcale się nauczyły nie mogą i kończą swe życie w garnku rybaka.

Ptaki, które już ukończyły naukę, warte są około 35-40 franków za sztukę. Rybak nie cieszy się długo wyuczonym kormoranem, gdyż ten żyje zaledwie 6 lat. Niewiadomo, czy się do tego przyczynia życie w niewoli, czy też jest skutek nieubiegającego prawa natury, że wszystkie, co jest pożyteczne, trwa zbyt krótko.

Humor i satyra.

Rzadka gospodyni.

— Pańskie oświadczyły, mój panie, bardzo mnie zaszczycają, ale muszę prosić o kilka dni namysłu.

Kawaler: A kiedyż mogą przybyć po stanowczą odpowiedź?

— Czekaj pan, zaraz: Jutro mamy pranie, pojutrze muszę zawiązać firanki, w czwartek marynować śledzie, — niech pan przyjdzie w piątek.

Pierwszorzędna Chyrolodjalna Pracownia GORSETÓW
„JOZEFY”
Magroczona Modlona
CZĘSTOCHOWA, III c. Aleja 46.
róg Składowej Nr. 1
gorsety kraj. paryskich i wiedeńskich
hygieniczne i do wyrównania figury
szkieł do prostego trzymania biustono-
sze, pasy i t. d. Pranie, reperacja i pra-
nie. Rabianie. — Ceny umiarkowane. 147

Do wynajęcia.

planina po przystępnych cenach oraz fortepian do sprzedania zaraz. Widmość Zielona nr. 18.

Potrzebny pokój umeblowany dla kawalera z osobnem wejściem, w ul. II Alei lub Dojazd. Oferty wraz z ceną składać w Adm. „Gońca” dla „Kdian”.

Para walcachów z uprzążą i bryczką do sprzedania, hotel Krakowski.

ginał Wid rosyjski na imię Stanisława Kwaska, wyd. przez kancelaryj gubernatora piotrkowskiego.

Zgubiono portmonetkę z 4 rb. z 5 kopiejkami, przepustką i kwitami lombardu kasy Poś-Osozgod. nr. 1899 Łaskawy znalazła za nagrodę srebro w „Gońcu”.

Kierownik Literacki F. J. Galicki

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski.